Biznes, a wojna na Ukrainie. Na co mogą liczyć przedsiębiorcy w kwestii zatrudnienia i pomocy Ukraińcom?

Wielu obywateli Ukrainy dotarło już na teren Polski i chcą tu podjąć pracę. Czy pracodawcy mogą liczyć na ułatwienia w ich zatrudnianiu? Z drugiej strony – wielu przedsiębiorców na różne sposoby pomaga uchodźcom – czy mogą liczyć na podatkowe ulgi ?

Na te pytania odpowiada ekspert i członek zarządu, działającej także w Białymstoku, kancelarii Skłodowscy – Eryk Skłodowski.

- Jeśli chodzi o zatrudnienie - koszty pracodawcy są takie same – nie ma znaczenia, czy zatrudnia się cudzoziemca z Ukrainy, czy z Unii Europejskiej. Zasady, przynajmniej na razie, niczym się nie różnią, nie ma żadnych preferencji. Natomiast – zgodnie z dotychczasowymi przepisami – by zatrudnić obywateli sześciu państw: Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdawii, Armenii i Gruzji trzeba wystąpić do Urzędu Pracy o wydanie zezwolenia na zatrudnienie obcokrajowca, czekać siedem dni i takie zezwolenie w końcu jest wydawane. Co istotne, na podstawie oświadczenia mogą oni pracować maksymalnie przez 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy.

Teraz ma to się zmienić i pracodawca będzie musiał jedynie zawiadomić Urząd Pracy o zamiarze zatrudnienia Ukraińca i będzie go mógł zatrudnić tak samo, jak Polaka, czy innego człowieka z UE. To wręcz rewolucyjna zmiana i mam nadzieję, że wejdzie w życie, bo jest bardzo pożądana.

Moim zdaniem, na rynku polskim jest tak duże zapotrzebowanie na siłę roboczą, że nawet jak do pracy przyjdzie pół miliona ludzi, to będą oni mieli co robić. Wiele firm tylko czeka na przyjęcie nowych pracowników - szybkie wprowadzenie specustawy, ułatwiającej zatrudnienie Ukraińców, jest więc jak najbardziej pożądane

Jednak nie tylko o pracę chodzi, ale także o pomoc obywatelom Ukrainy, w którą na różne sposoby angażują się też przedsiębiorcy - **oferują darmowy transport, noclegi, przekazują swoje produkty, organizują zbiórki.** Dlatego liczę na to, że wejdą w życie przepisy, których zapowiedzi już się pojawiły. Dotyczą one przedsiębiorców, którzy udzielają nie tylko gotówkowego, ale też rzeczowego (na przykład wynajem za darmo pokoi hotelowych) wsparcia ukraińskim uchodźcom i możliwości odliczania tego od przychodów. Pojawiają się głosy, zgodnie z którym również te, niematerialne nakłady będzie można odliczyć od podstawy opodatkowania.

Do tej pory, mimo że okoliczności, z jakimi się mierzymy są wyjątkowe, to w zakresie nieodpłatnego świadczenia usług pomocowych nie było korzystnych rozwiązań dla przedsiębiorców. Była kiedyś taka słynna historia, kiedy piekarz podarował potrzebującym bułki, a potem musiał od tego zapłacić VAT. I ten przepis właśnie został zmieniony - do dnia 30 czerwca 2022 r. stawka podatku VAT od towarów i usług na cele związane z pomocą ofiarom skutków wojny na Ukrainie, została obniżona do poziomu 0. To dla przedsiębiorców bardzo ważna zmiana, bo skala ich pomocy Ukraińcom jest ogromna.

W tej chwili przepisy są jednoznaczne - warunkiem odliczenia darowizny jest potwierdzenie przelewu dokonanego na konto fundacji lub organizacji samorządowej, której przekazujemy pieniądze. Oczywiście można też przekazywać darowizny rzeczowe.

Gotówkowa forma pomocy ma dwie zalety: po pierwsze – tego typu fundacje lub organizacje najlepiej wiedzą, co kupić, czego aktualnie uchodźcy potrzebują i kupią to najtaniej, w hurtowni. Po drugie – my zyskamy na podatkach - a ponieważ będziemy pomagali latami, te odzyskane kwoty mogą być całkiem spore. Można je znów przeznaczyć np. na pomoc.